

0 **mnie**

written by Ewa Kozioł



J
e
s
t
e
m
t
a
k
a
j
a
k
w
i
ę
k
s
z
o
ś
ć
k
o
b
i
e
t
,
z
t
y
m
,
ż
e
r
o
b
i
ę

iektóre rzeczy inaczej. Tak jednym zdaniem mogłabym opisać siebie – matkę, żonę, blogerkę i autorkę. Nie zawsze byłam taka jak dzisiaj...

Kiedyś byłam wzorowym konsumentem, lojalnym pracownikiem i starałam się złapać w tym wirze codziennych obowiązków choć odrobinę życia. Zrezygnowałam ze wszystkiego, po ukończeniu studiów na Liverpool John Moores University oraz intratnej posady w znanej korporacji, wróciłam do kraju.

Nie chciałam żyć w biegu pomiędzy zmianami, chciałam żyć. Skąd się wzięło moja pasja do natury? Człowiek jest częścią natury i całkowicie normalny jest stan, kiedy nasze ciało, dusza i umysł lgnie do Matki Ziemi. Tak było i ze mną. Będąc w ciąży, obudził się we mnie swoisty instynkt „wicia gniazda”, który sprawiał, że szukałam tego co najlepsze dla swojego dziecka. To, co każdego dnia odkrywałam w produktach spożywczych czy kosmetykach napawało mnie istnym przerażeniem. Okazało się, że przez lata jadłam pseudo żywność i karmiłam ciało chemikaliami obecnymi we wszelakich kremach. Najgorsze w tym wszystkim było to, że kiedy przeistoczyłam się w świadomego konsumenta okazało się, że wiele produktów z etykietkami eco, naturalne czy bezpieczne wcale bezpieczne i tak naturalne nie było. Byłam naprawdę rozczarowana a równocześnie straciłam zaufanie do wielu producentów. Stwierdziłam, że tak dłużej być nie może... i nie jest.

Obecnie w moim domu nie znajdziesz komercyjnego proszku do prania czy płynu do naczyń za to są inne specyfiki mojego autorstwa. Moja kosmetyczka składa się ze zrobionych przeze mnie kremów, których receptury udoskonalałam latami. W apteczce poza ziołami i olejkami eterycznymi nie znajdziesz nawet tabletek przeciwbólowych, w tej kwestii zaufałam naturze, zwłaszcza kiedy lekarze i ich lekarstwa tyle razy zawiedli moje zdrowie. ‘Nowa ja’ stała się w jakimś stopniu niezależna, bardziej odpowiedzialna, świadoma a przede wszystkim zdrowsza i szczęśliwa.

Mijały lata, a ja ciągle czytałam, szkoliłam się i robiłam coraz więcej rzeczy domowymi metodami, wtedy mój mąż namówił mnie abym zaczęła prowadzić bloga. Tak powstał Zielony Zagonek, gdzie regularnie dzielę się z czytelnikami swoim doświadczeniem związanym z Ajurwedą, naturalną pielęgnacją ciała, poradami zielarskimi oraz sposobami na oszczędne i zdrowe życie.

Robię to, ponieważ wiem jak ciężko jest samemu dotrzeć do sprawdzonych informacji, którym można zaufać, chociażby w kwestii dbania o urodę.

Mam na imię Ewa i jestem naprawdę zaszczycona, że Cię tutaj witam!